

BP DONALD J. SANBORN

# BERGOGLIO

## REKLAMUJE APOSTAZJĘ



KRAKÓW 2016

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Bergoglio reklamuje apostazję <sup>(1)</sup>

BP DONALD J. SANBORN

---



Zamieszczone powyżej zdjęcie to końcowa scena nagrania, którego autorem jest nie kto inny jak Jorge Bergoglio. Prezentuje w nim intencje modlitewne na "Rok Miłosierdzia". Styczniovym tematem był ekumenizm.

Pojawiają się w tym filmiku cztery osoby. Buddystka mówi: "Pokładam ufność w Buddzie". Mahometanin mówi: "Wierzę w Boga – Allacha". Żyd mówi: "Wierzę w Boga". Duchowny Novus Ordo mówi: "Wierzę w Jezusa Chrystusa".

Następnie Bergoglio mówi nam, że wśród tych wszystkich rozmaitych prób znalezienia Boga, tylko jedno jest pewne: *wszyscy jesteśmy dziećmi Boga*.

Te same cztery osoby pojawiają się zaraz potem i każda z nich mówi, jedna po drugiej: "Wierzę w miłość".

## Analiza nagrania i sceny finałowej

Przede wszystkim, w wideo tym zawarta jest *apostazja* polegająca na tym, że jedyną pewną rzeczą dla tych wszystkich religii jest to, iż wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. Jednym pociągnięciem Bergoglio poddaje w wątpliwość *całą katolicką naukę*.

Złożenie takiego oświadczenia jest naprawdę *odstępstwem*, oznacza bowiem całkowite obalenie i wyparcie się katolickiej Wiary, ponieważ ani jeden dogmat nie może się już ostać.

Herezja to poddawanie w wątpliwość albo zanegowanie jednego lub kilku dogmatów Wiary, lecz nie *wszystkich* dogmatów Wiary. Apostazją jest powątpiewanie albo negowanie ich wszystkich.

Nawet jego stwierdzenie, że "wszyscy jesteśmy dziećmi Boga" jest fałszywe, ponieważ należy powiedzieć, że tylko ci, którzy należą do Kościoła katolickiego są dziećmi Boga w prawdziwym i nadprzyrodzonym rozumieniu. Staliśmy się dziećmi Bożymi przez otrzymaną na Chrzcie łaskę uświęcającą. Właśnie o tym jest mowa we wstępie do Ewangelii św. Jana: "*A ilukolwiek Go przyjął, dał im moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego*". Dwa wcześniejsze wersety zwracają uwagę na to, że świat Go nie przyjmuje i że żydzi Go nie przyjmują: "*Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest, a świat Go nie poznał. Przyszedł do swej własności, a swoi Go nie przyjęli*".

Absolutnie oczywistym jest, że aby stać się synami Bożymi, konieczne jest przyjęcie Jezusa Chrystusa i uwierzenie w Niego. Papież Leon XIII powiedział: "Niech się zastanowią i uświadomią sobie, że w żaden sposób nie mogą być zaliczeni do dzieci Bożych jeśli nie uznają Jezusa Chrystusa za swego Brata, a zarazem Kościoła za matkę" (encyklika *Satis cognitum*).

Słuszne jest stwierdzenie, że wszyscy jesteśmy stworzeniami Bożymi. Nie należy jednak nigdy zapominać, że zostaliśmy poczęci w grzechu pierworodnym i że rodzimy się w stanie nieprzyjaźni z Bogiem. Nie wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi i tylko ci, którzy osiągną stan łaski uświęcającej mogą być nazywani dziećmi Bożymi i dziedzicami nieba.

Nagminnym błędem jest nazywanie wszystkich ludzi "dziećmi Bożymi". Jest natomiast prawdą, że wszyscy jesteśmy "stworzeniami Bożymi".

Ostatnie zdjęcie jest zniewagą naszego Pana Jezusa Chrystusa. Cztery religie są postawione na równi jako cztery różne drogi poznania Boga. Oznacza to, że wszystkie czczą tego samego Boga. Buddyzm jest "religią" nieisteistyczną, tzn. religią, w której nie ma żadnego boga. Najlepiej można by go określić jako pewnego rodzaju filozofię. Dlatego też, buddystka nie mówi w nagraniu "wierzę w Boga", a tylko "pokładam ufność w Buddzie". A zatem, chociaż w buddyzmie nie ma żadnego bóstwa, to Bergoglio przedstawia nam go jako "jeden ze sposobów poszukiwania Boga". Toteż mały posążek Buddy pojawia się na ekranie.

Mahometanin mówi, że wierzy w "Boga – Allacha". Słusznie dodaje "Allacha", ponieważ Allah nie jest prawdziwym Bogiem, gdyż nie jest Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa. W jednym, prawdziwym Bogu istnieją trzy Osoby Boskie, a Allah nie jest żadną z Nich.

Żyd mówi, że wierzy w Boga. Jednakże ich bóg nie jest Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa, a zatem nie jest prawdziwym Bogiem. Żydzi dopuścili się *odstępstwa* od prawdziwego Boga kiedy odrzucili Jego Jednorodzonego Syna. Odrzucając Chrystusa i Jego objawienie stworzyli sobie fałszywego boga, tak samo jak bałwochwalca tworzy sobie boga z kamienia i zaczyna go czcić. Wytwór wyobraźni jest takim samym bożkiem jak wytwór z kamienia.

Pismo Święte zaświadcza, że żydzi nie czczą prawdziwego Boga. W Ewangelii św. Jana (VIII, 55) czytamy: *"a nie poznaliście Go; ale ja Go znam. I jeślibym powiedział, że Go nie znam, będę podobnym do was kłamcą"*. W pierwszym liście apostołskim św. Jana (V, 10), czytamy: *"Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boga w sobie. Kto nie wierzy Synowi, czyni Go kłamcą, gdyż nie wierzy świadectwu, którym Bóg zaświadczył o Synu swoim"*. W wersecie 12 tego samego rozdziału, czytamy: *"Kto ma Syna, ma życie; kto nie ma Syna, nie ma życia"*. W Ewangelii św. Jana (V, 22-23) czytamy: *"Ojciec bowiem nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jako czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał"*. W Dziejach Apostołów (III, 13-15), czytamy słowa św. Piotra skierowane do żydów z Jerozolimy: *"Bóg Abrahama i Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, Bóg Ojców naszych, uwielbił Syna swego, Jezusa, któregoście wy wydali i zaparli się przed Pilatem, podczas gdy on osądził, że uwolnić Go należy. Wy zaś zaparliście się świętego i sprawiedliwego i prosiliście, aby wam darował zabójcę; a zabiliście sprawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my świadkami jesteśmy"*.

Dlatego też, żaden z czterech przedstawicieli czterech religii – jeśli przyjmiemy, że wyznawca Novus Ordo reprezentuje katolicyzm – nie czci tego samego boga. Buddysta nie ma żadnego boga; mahometanin i żyd – każdy posiada fałszywego boga, któremu oddają cześć, natomiast katolik czci jednego, prawdziwego Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Jednakże, wszystko co opierając się na Piśmie Świętym powiedziałem, Bergolio poddaje w wątpliwość.

Nie można również powoływać się na fakt, że wszystkie trzy religie, katolicyzm, islam i judaizm czczą jednego Boga. To prawda, że wszystkie są religiami monoteistycznymi. Żadna nie wyznaje wielu bogów. Ale to, że ktoś

jest monoteistą, wcale nie oznacza, że czci prawdziwego Boga. Możliwe jest, na przykład, że oddaje się cześć pojedynczemu bóstwu. Jeśli czyjeś bóstwo jest pojedynczym kamiennym bożkiem, to w związku z tym wcale nie jest prawdziwym bogiem.

Prawdziwego Boga czci ten, kto wierzy nadprzyrodzoną wiarą we wszystkie dogmaty – przynajmniej domyślnie – objawione przez Boga, a dotyczące Jego Samego. Jeśli ktoś odrzuca choć jeden dogmat objawienia dotyczący Boga, to nie czci prawdziwego Boga.

Prawdą jest, że cnota wiary może tolerować obecność błędów, *pod warunkiem, że błądząca osoba znajduje się w stanie nieprzewycięzalnej niewiadomości prawdziwego dogmatu*. Nieprzewycięzalna nieznajomość to niewiedza, która występuje nie z własnej winy. W konsekwencji, bardzo słabo wykształcony ochrzczony katolik mógłby być nieświadomy wielu katolickich dogmatów – bez żadnej winy ze swej strony – i mógłby nawet zamiast nich wyznawać błędy albo nawet herezje. Jednakże pod warunkiem, że jego niewiedza jest nieprzewycięzalna, nie jest prawdziwym heretykiem, ponieważ przez wiarę jest usposobiony uwierzyć prawdzie skoro tylko się o niej dowie.

Kościół katolicki nie wydaje jednak żadnych wyroków, kto jest nieświadomy, a kto nie, jeśli chodzi o fałszywe religie. Na forum zewnętrznym, katolicki Kościół uważa wyznawców fałszywych religii za winnych własnej ignorancji. Ten osąd forum zewnętrznego, nie wyklucza jednak możliwości, że na wewnętrznym forum indywidualnego sumienia niekatolik mógłby mieć nieprzewycięzalną, a zatem niezawinioną niewiedzę.

Tego właśnie rozróżnienia, nie rozumieją fineiści (zwolennicy Feeney'a). Generalne potępienia niekatolików jako osób, które czeka piekło odnoszą się wyłącznie do forum zewnętrznego. Te potępienia w żaden sposób nie wykluczają możliwości nieprzewycięzalnej niewiadomości, a zatem nadprzyrodzonej wiary i miłości u niekatolików.

Na przykład, Sobór Florencki (1438-1445) oświadczył: "[Kościół] mocno wierzy, wyznaje i głosi, że nikt z tych, co są poza Kościołem katolickim, nie tylko poganie, ale i żydzi, heretycy i schizmatycy, nie mogą stać się uczestnikami życia wiecznego, ale pójdą «w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego» [Mt. 25, 41], jeśli przed końcem życia nie zostaną do niego włączeni; i że jedność ciała Kościoła znaczy tak wiele, iż jedynie ludziom w nim pozostającym sakramenty Kościoła pomagają do zbawienia, a posty,

jałmużny i inne dzieła pobożności oraz trudy chrześcijańskiej walki przynoszą nagrodę wieczną; i że nikt – jakichkolwiek by jałmużn nie udzielał, nawet gdyby dla imienia Chrystusa przelał swą krew – nie może być zbawiony, jeśli nie pozostaje w łonie Kościoła katolickiego i w jedności z nim". Fineiści często przytaczają ten tekst. To oczywiście prawda, nawet *de fide*. Niemniej jednak odnosi się do tych, którzy są rzeczywiście winni grzechu herezji, apostazji albo niedowiarstwa. Nie dotyczy tych, którzy są jedynie *materialnie* winni tych rzeczy, to znaczy bez własnej winy, na skutek nieprzezwyciężalnej niewiadomości (*ignorantia invincibilis*), przyjmują fałszywe nauki...

Wróćmy do zdjęcia. Wspólną cechą trzech fałszywych religii jest to, że wszystkie odrzucają Jezusa Chrystusa. Z tego powodu szczególnie obraźliwym jest pokazywanie ich wraz z dzieciątkiem Jezus. Najbardziej uwłaczająca jest menora, ponieważ to właśnie z powodu odrzucenia Chrystusa żydzi domagali się Jego śmierci. "*Odpowiedzieli mu [Piłatowi] żydzi: My Zakon mamy, a według Zakonu powinien umrzeć, bo się synem Bożym czynił*" (Jan XIX, 7). Dlatego menora powinna być postrzegana jak broń, symbolicznie wycelowana prosto w Najświętsze Serca Jezusa.

Jest jedna kwestia, która oddziela judaizm od katolickiej Wiary i jest nią odrzucenie Jezusa Chrystusa jako prawdziwego Mesjasza. W rezultacie, cechą definiującą judaizm jest *antychrystianizm*.

Po tym, jak Bergoglio mówi nam, iż jedyną pewną rzeczą dla tych wszystkich religii jest to, że wszyscy jesteśmy dziećmi Boga, słyszymy jak każdy z przedstawicieli czterech religii mówi, "wierzę w miłość".

"Miłość", w którą wierzą nie jest niczym innym niż miłością, którą w mowie do kardynałów święty Pius X nazwał "potwornym błędem". Miał na myśli to, co nazywał "miłością bez wiary", czyli dokładnie tym, w co wierzą przedstawiciele czterech religii.

Wiara dla modernisty, włącznie z Bergoglio, nie jest nadprzyrodzonym przyłgnięciem do prawd objawionych przez Boga i przedkładanych przez Kościół katolicki do wierzenia – katolicka definicja wiary – lecz zaledwie wewnętrznym odczuwaniem Boga. Dogmat jest wyrazem tego wewnętrznego odczucia. Dlatego dogmat w modernistycznym systemie jest mało znaczący. Różnice w dogmatach nie są ważne. Bergoglio raz po raz powtarzał ten motyw i zawzięcie atakował tych, którzy trzymają się dogmatów.

Dogmat jednak z samej swej natury jest *dogmatyczny*, to znaczy, jest absolutnie niepodważalny, nigdy się nie zmienia i jest wiążący dla wszystkich. Odarcie go z tych cech oznacza jego zanegowanie.

Wideo jest zatem aktem apostazji, gdyż apostazja to porzucenie wszystkich katolickich dogmatów. To właśnie Patrick Henry Omlor – niech spoczywa w pokoju – pierwszy wykazał, że ekumenizm nie jest herezją lecz *apostazją*, ponieważ nie ma ani jednego katolickiego dogmatu, którego by nie zainfekował wątpliwością i nieistotnością.

Pamiętajcie: *U Bergoglio nie ma nic, czego by najpierw nie można było znaleźć w Vaticanum II.*

Bp Donald J. Sanborn

Fragment z: "Most Holy Trinity Seminary Newsletter", January 2016. (2)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

---

### Przypisy:

(1) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(2) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [\*Książka FSSPX o sedewakantyzmie\*](#). b) [\*Bergoglio podważa dogmat przeistoczenia i potępia katolicki "fundamentalizm"\*](#). c) [\*Podsumowanie modernistycznego "Synodu o rodzinie" \(2015\)\*](#). d) [\*Ohyda spustoszenia! Bergoglio wspiera przestępców, komunistów i zбочeńców\*](#). e) [\*Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła\*](#). f) [\*"Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata\*](#). g) [\*Ekumenizm – przygotowanie drogi dla Antychrysta\*](#). h) [\*Asyż III – obrzydliwość spustoszenia w miejscu świętym\*](#). i) [\*Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga\*](#). j) [\*Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II\*](#).

2) Patrick Henry Omlor, a) [\*Zbójecki Kościół. Część I\*](#). b) [\*Zbójecki Kościół. Część II\*](#). c) [\*Zbójecki Kościół. Część III\*](#). d) [\*Jan Paweł II Apostata\*](#). e) [\*Anna Katarzyna Emmerich o "nowym kościele"\*](#).

3) Św. Pius X, Papież a) [\*Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów\*](#). b) [\*Przysięga antymodernistyczna\*](#). c) [\*Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu\*](#). d) [\*Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej\*](#).

4) Abp Walenty Zubizarreta OCD, [\*O modernizmie \(De modernismo\)\*](#).

- 5) Abp Antoni Szlagowski, [Zasady modernistów \(modernistarum doctrina\)](#).
- 6) Ks. Jan Rosiak SI, [Wiara i "doświadczenie religijne"](#).
- 7) Ks. Leonard Goffine, [Nauka o konieczności wiary chrześcijańsko-katolickiej](#).
- 8) Ks. Ildefons Nowakowski SI, [Fałszywe hasła. I. Każda wiara dobra](#).
- 9) Dr Anna Danuta Drużbacka, [Moralne oblicze kwestii żydowskiej w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu](#).
- 10) O. Hieronim Savonarola OP, [Triumf Krzyża, czyli O prawdzie Wiary. IV. 7. Kompletna irracjonalność mahometańskiej sekty](#).
- 11) Ks. Franciszek Perriot, [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).
- 12) Św. Cyprian, Biskup Kartaginy, a) [O jedności Kościoła katolickiego \(De Catholicae Ecclesiae unitate\)](#). b) [O modlitwie Pańskiej \(De oratione Dominica\)](#).
- 13) Ks. Jacek Tylka SI, [Dogmatyka katolicka](#). a) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). b) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#).
- 14) O. Mikołaj Jamin OSB, [Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych](#). a) [O jedności prawdziwej religii](#). b) [Jezus Chrystus potępia tolerancyzm](#). c) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXVI, Kraków 2016